Londyn 12 lipca 1953 r.
ROK V. Nr 19 (176)
Redaguje
Wydział Informacyj.-Prasowy
Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace,
London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do
„GAZETY NIEDZIELNEJ"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI
NA OBCZYŹNIE

OBOWIĄZKIEM
KAŻDEGO
B. ŻOŁNIERZA
JEST NALEŻEĆ
DO S. P. K.

# SPK czołową organizacją polską w Niemczech

W dniach 21 i 22 czerwca 1953 r. odbył się w Hamburgu V Zjazd Oddziału SPK w Niemczech, przy udziale 35 delegatów reprezentujących 32 Koła. Zjazd poprzedzony został Mszą św., odprawioną na intencję Zjazdu przez dziekana ks. kan. Golniewicza.

Zjazd otworzył prezes Zarządu Oddziału SPK dr inż. Janusz Zawalicz-Mowiński po odegraniu hymnu państwowego przez zespół orkiestry Oddziałów Wartowniczych witając przedstawiciela P. Prezydenta R.P. w osobie p. senatora inż. Tadeusza Kobylańskiego, przedstawiciela władz głównych SPK w Londynie p. płk. dypl. Karola Ziemskiego, przedstawiciela Zarządu Głównego Z.P.U. w Niemczech i delegata T.P.P. p. mgr. Jerzego Knothego, przedstawiciela Komisji Skarbu Narodowego na Niemcy p. inż. Z. Jędrzejewskiego, dowódców Oddziałów M.S.O., przedstawicieli innych organizacji i gości. Wyżej wymienieni powitali Zjazd w sposób bardzo serdeczny i w słowach pełnych uznania dla pracy Oddziału SPK w Niemczech.

Depesze i listy gratulacyjne na Zjazd przysłali m.in.: — Prezydent R.P. August Zaleski, premier Odzierzyński, Gen. Inspektor PSZ gen. Anders, gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Kopański, minister Zygmunt Rusinek, wikariusz gen. w Niemczech ks. praiat Lubowiecki, gen. Wiśniowski imieniem Sekretariatu Kół Odziałowych, prezes Witold Olszewski imieniem Komitetu Wykonawczego Zjednoczenia Polskiego Uchodźtwa Wojennego, Zarząd Główny Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech, b. dowódca 1 Dywizji Pancernej gen. Rudnicki, dowódca Polskich Oddziałów Wartowniczych płk. Sobolta, ks. płk. Burant i mgr. Zachariasiewicz imieniem Polskiego Komitetu Imigracyjnego w New Yorku, p. Piskorski jako delegat Rady Polonii Amerykańskiej na Europę, Główna Komisja Skarbu Narodowego w Londynie, ks. kan. Kajka, dyrektor polskiego Caritasu, Zarząd Główny SPK oraz Oddziały i Koledzy Kombatanci ze wszystkich stron świata.

Z wygłoszonych przez prezesa i członków Zarządu sprawozdań dowiedzieliśmy się m.in., że mimo emigracji i odpływu dużej ilości społeczników Oddział SPK w Niemczech zyskał na ilości członków a stan materialny Oddziału należy uważać za dobry, gospodarkę zaś za rozsądną i przejrzystą.

Oddział wydał m.in. na cele opieki społecznej w czasie ubiegłej kadencji sumę 72.500. DM (siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset DM) oraz udzielił pożyczek bezprocentowych krótkoterminowych na sumę 84.000. — DM. Zarząd Oddziału współpracował w zakresie opieki społecznej z Komitetem Pomocy Gruźlikom, TPP w Niemczech, z delegatem Centrum Przyjaciół Żołnierza w Detroit, z Kołem b. Żołnierzy A.K. i innymi organizacjami.

Oddział opiekował się szczególnie troskliwie z górą 200 inwalidami wojennymi, a w dziale kultury i oświaty dostarczał swych bibliotek ruchomych, podręczniki ze stałej biblioteki oraz materiał na urządzanie uroczystości i t.p.

Oddział przyczynił się w dużej mierze technicznie i materialnie do stworzenia Z. P. U. w Niemczech i współpracuje ściśle z tą centralną organizacją uchodźców w Niemczech dając przykład pracy w duchu zjednoczenia narodowego. Kontakty Oddziału są bardzo liczne, o zasięgu światowym. W szczególności zaś żywy jest kontakt z b. członkami Oddziału, którzy z Niemiec wyemigrowali.

Oddział popierał zgodnie z uchwałami poprzednich Zjazdów akcję Skarbu Narodowego. W zakresie obrony prawnej, prócz normalnego poradnictwa, Oddział w licznych memoriałach do władz alianckich i niemieckich występował o odszkodowania dla byłych jeńców wojennych, o równouprawnienie dla polskich inwalidów wojennych i dodatkową sprawiedliwą rewaloryzację oszczędności jeńców wojennych. W ostatnim okresie kadencji Zarząd Oddziału opracował skargi indywidualne w sporach odszkodowawczych, wnosząc je do sądu.

Zjazd Oddziału udzielił Zarządowi Oddziału jednogłośnie absolutorium z podziękowaniem za pracę.

Zjazd Oddziału powziął m. in następujące uchwały i rezolucje:

w sprawie prześladowania Kościoła w Kraju, przywrócenia Krzyża w godle państwa, zjednoczenia narodowego, dalszego intensywnego poparcia akcji Skarbu Narodowego, uczczenia śmierci śp. gen. Sikorskiego, pogłębiania wiedzy, języka i historii polskiej, tworzenia przedszkoli, szkół i kursów dokształcających, budowy lub zakupu dwóch domów kombatanckich w Niemczech, stworzenia kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, wykonania projektu opracowanego przez Zarząd Oddziału dotyczącego zorganizowania przedsiębiorstwa SPK.

Uchwalono apel do polskiego Komitetu Imigracyjnego w New Yorku o stworzenie nowych możliwości emigracji do USA.

Zjazd wysłał depesze do: P. Prezydenta R.P., do Generalnego Inspektora P.S.Z., do gen. Sosnkowskiego z wyrazami serdeczności za podjętą akcję około zjednoczenia narodowego.

Zjazd wybrał nowe władze w następującym składzie:

**Rada Oddziału**

Koledzy: Bąk St., Bondarczyk Włodzimierz, Dziewulak Wacław, Genera Marcin, Koziński Teodor, Marynowski Tadeusz, Orliński Stanisław Wincenty, Ostapowicz Stanisław, Paterek Władysław, Pawłowski Zelimir, Popek Mieczysław, Sobolewski Stanisław, Sochanik Kazimierz, Stańczyk Witalis, Zawalicz-Mowiński Janusz.

**Delegaci na Światowy Zjazd SPK w Wielkiej Brytanii**

Zawalicz-Mowiński Janusz, Dziewulak Wacław, Sochanik Kazimierz, Koziński Teodor, Orliński Stanisław Wincenty.

**Komisja Rewizyjna**

Gondela Marian, Gradkowski Mieczysław, Kruk Józef, Majewski Jan, Reichert Jan Michał.

**Zarząd Oddziału**

Rada Oddziału dokonała w dniu 22 czerwca wyboru Zarządu, który przedstawia się następująco:

prezes — kol. dr inż. Janusz Zawalicz-Mowiński, wiceprezesi koledzy — Kazimierz Sochanik i Włodzimierz Bondarczyk, sekretarz — kol. Stanisław Bąk, skarbnik — kol. mgr Stanisław Sobolewski.

Ponadto Rada uchwaliła preleminarz budżetowy oraz szereg spraw bieżących.

Przebieg obrad Zjazdu i Rady Oddziału wykazał duży zasięg pracy wykonanej i planowanej najstarszej organizacji społecznej uchodźców na terenie Niemiec Zachodnich, jaką jest Oddział SPK.

# Zjazd Oddziału W. Brytania na kliszy fotograficznej



Przemawia ustępujący prezes kol. Jan Płazak



Po prawej ręce P. Prezydenta R. P.: premier Odzierzyński, ks. inf. Michalski, prez. Arciszewski, po lewej: gen. Anders, gen. Kopański, gen. Sulik.



Delegaci

Fot. W. Bednarski

## Roczne osiągnięcia Oddziału W. Brytania

# Dlaczego nazywają nas „konsulatem Wolnych Polaków"?

**DZIAŁ PRAWNY BIP-u**

Rodzaj spraw załatwianych w okresie sprawozdawczym można podzielić na sprawy związane z opieką społeczną (sprawy National Assistance Board, Insurance, renty inwalidzkie) oraz sprawy o charakterze roszczeń pieniężnych, dochodzonych przed sądami, sprawy mieszkaniowe przed Rent Tribunals oraz przed normalnymi sądami cywilnymi, sprawy odszkodowawcze z powodu wypadków przy pracy, sporządzanie dokumentów, aktów prawnych, rozporządzeń ostatniej woli, występowanie przed Magistrate Courts itp.

W porównaniu do poprzednich okresów sprawozdawczych należy podkreślić wybijanie się na plan pierwszy spraw o charakterze roszczeń cywilnych (sprawy odszkodowawcze, lokatorskie, małżeńskie — głównie alimentacyjne) i karne (obrona przed Magistrate Courts).

W okresie sprawozdawczym sprawy o charakterze opiekuńczym (Assistance Board i N. I. roszczenia o należności za pracę) nie okazują tendencji zniżkowej, wręcz przeciwnie, wskutek odbierania kart rejestracyjnych inwalidzkich przez Ministry of Labour, które umożliwiały spokojne pobieranie zasiłków z A. B., zwiększają się.

Jeżeli chodzi o cyfrowe zestawienie, to pod względem wpływów pieniężnych praca Działu Prawnego na przestrzeni ostatnich trzech okresów budżetowych przedstawia się następująco:

| | |
|---|---|
| rok budżetowy 1950/51 | £ 190.0.0. |
| „ „ 1951/52 | 265.0.0. |
| „ „ 1952/53 | 290.0.0. |

W roku budżetowym 1952/53 Dział Prawny załatwił około 1500 osób, które zgłosiły się w biurze osobiście oraz kilkaset spraw, które wpłynęły korespondencyjnie.

**DZIAŁ STYPENDIÓW**

Malejące co roku szanse dostania stypendiów na poszczególne uniwersytety i kolegia w Stanach Zjednoczonych osiągnęły w roku 52/53 punkt najniższy: wszystkie zakłady naukowe, z którymi korespondowaliśmy i

(Ciąg dalszy na str. 2)

# SPK konsulatem polskim

którym złożyliśmy podania o wymagane papiery kandydatów, odpowiedziały odmownie. Odmowa była we wszystkich wypadkach uzasadniona tym, że studenci Polacy nie mogą się wykazać żadnym kapitałem, który by im w połączeniu ze stypendium kolegium zapewniał spokojnie studia. Zapewniano nas, że o ile kandydat będzie miał do rozporządzenia około 1000 dolarów rocznie, to zostanie bez trudu przyjęty.

Poszukiwanie instytucji w Stanach, która by zechciała zainteresować się tą sprawą, nie dało dotychczas wyniku.

W związku z wytworzeniem się pewnych możliwości studiowania na Uniwersytecie Wolnej Europy, Zarząd Oddziału zawiadomił o tym swe Koła w terenie, polecając im okazanie pomocy technicznej kandydatom na studia w wypełnieniu kwestionariuszy i udzielaniu referencji. Termin składania podań na Uniwersytet w Strasburgu na rok akademicki 1953/54 upłynął 1 kwietnia.

### SPRAWY EMIGRACYJNE

W związku z zamknięciem emigracji o. wojskowych do Stanów Zjednoczonych na podstawie ustawy, pogorszyły się ogromnie widoki na wyjazd na wszystkie tereny.

Australia weszła w fazę kryzysu gospodarczego, co spowodowało masowe zwalnianie z pracy w pierwszym rzędzie świeżych imigrantów. Zaostrzono również przepisy imigracyjne w stopniu uniemożliwiającym prawie imigrację Polakom.

Kanada zaczęła odczuwać bardzo dotkliwie skutki przyjmowania wielkich ilości emigrantów w ciągu kilku ostatnich lat i na rok wstrzymała imigrację uchodźców prawie całkowicie; dopiero od marca b.r. wprowadzono ulgi w przepisach i zaczął się pewien ruch na tym odcinku.

Stany Zjednoczone prowadzą od pewnego czasu bardzo ostrożną polityki imigracyjną, dokładnie badając każde zgłoszenie i przyznają małą ilość wiz dla uchodźców.

W związku z powyższym biuro nasze ma daleko mniejszą ilość interesantów w sprawach emigracyjnych; każdy zaś wypadek wymaga daleko mniej usług, gdyż emigranci do USA z normalnej kwoty polskiej nie potrzebują składać tylu różnych dokumentów co swego czasu b. wojskowi.

Ilość dokumentów, tłumaczeń i zaświadczeń wystawionych w roku budżetowym w związku z emigracją — 205. Ilość dokumentów w sprawach różnych — 110. Korespondencja w sprawach stypendialnych 54 pisma. Ilość przyjętych interesantów w sprawach emigracyjnych i stypedialnych oraz różnych około 500 osób.

### BIURO ZATRUDNIENIA

W ostatnim roku budżetowym nie było żadnych, zasadniczych zmian w działalności Biura. Ani frekwencja, ani ilość zatrudnionych nie zmniejszyła się. W niczym też nie zmieniły się aspekty społeczne działalności Biura. Jak dawniej, tak i teraz podstawą załatwienia sprawy jest petent, jego osobista potrzeba i warunki a nie interes pracodawcy, w przeciwieństwie do innych, prywatnych agencji, dla których punktem wyjścia był zawsze rynek i pracodawca.

Biuro w dalszym ciągu udziela pomocy bezpłatnej osobom przybyłym z Kraju lub kontynentu oraz pomaga studentom w wyszukiwaniu dorywczego zajęcia w okresie ferii.

Troską Biura byli i są inwalidzi oraz osoby zaawansowane w wieku, dla których nie chcą, czy nie mogą zrobić nic inne prywatne agencje ani państwowe urzędy pracy.

Działalność Biura od strony cyfr przedstawia się następująco: 1. nowo zarejestrowanych 1670, 2. zatrudnionych 832, 3. listów otrzymanych 1120, 4. listów wysłanych 1430, 5. przeprowadzonych rozmów telefonicznych o charakterze akwizycyjnym 4800, 6. rozmów telefonicznych o charakterze informacyjnym 1120, 7. przyjęto rozmów od pracodawców 3520, 8. przyjęto rozmów od pracowników 2350, 9. dochód brutto £ 983.

Odnośnie ogólnej liczby zatrudnionych 832, to cyfra ta zawiera około 100 osób, których wiek wynosi ponad 50 lat, około 50 osób częściowo niezdolnych do pracy (disabled persons) i ponad 100 osób, które otrzymały pracę umysłową.

### WYDZIAŁ WYCH. FIZYCZNEGO I SPORTU

Wytyczne programowe, dotyczące działalności w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu na rok 1952/53 podkreślały konieczność prowadzenia prac w kierunku:

a) utrzymania stanu liościowego klubów,

b) powołania do życia Związku Polskich Klubów Sportowych, przy Odziale SPK W. Brytania,

c) zorganizowanie imprez sportowych o charakterze mistrzostw polskich w piłce nożnej, siatkówce, tenisie stołowym i zwykłym oraz koszykówce,

d) dążenie do uruchomienia nowych dziedzin sportu i wych. fizycznego.

Wskazania te wykonano w 100 procentach. Nie przeprowadzono jedynie mistrzostw koszykówki z powodu małej ilości zespołów, mogących brać udział w tej imprezie.

Wysiłek włożony w prace w dziedzinie sportu i wyniki przedstawiają poniżej zamieszczone cyfry:

**Dział organizacyjny:** Ilość klubów — 60 utrzymała się mimo tego, że w roku ubiegłym mieliśmy do czynienia z likwidacją hosteli i dalszą emigracją. Rzeczą pocieszającą jest napływ młodych zawodników przy równoczesnych przejawach dążności do nawiązania i utrzymania łączności z życiem sportowym polskim ze strony zawodników starszych, mających sporo doświadczenia na tym polu.

Związek Klubów Sportowych powołano do życia 29. 3. 1953 r. na Zjeździe przedstawicieli klubów polskich w Birmingham. Współpraca w tej dziedzinie objęła Radę Wychowania Fizycznego i Harcerstwo. Nawiązano również kontakt z następującymi krajami, skupiającymi Polaków: Kanada, USA, Szwecja, Francja i Niemcy.

**Dział imprezowy:**

Mistrzostwa piłkarskie —wzięło udział klubów — 30. Mistrzostwa w siatkówce klubów — 22. Mistrzostwa w tenisie zwykłym wzięło udział zowodników — 72. Mistrzostwa w tenisie stołowym — zawodników — 55.

Do imprez powyższych należy doliczyć szereg imprez lokalnych w różnych dziedzinach sportu jak: lekka atletyka, biegi na przełaj, zawody o POS, tenis stołowy, siatkówka, piłka nożna. Należy liczyć, że około 2.000 zawodników uprawia czynnie sport na terenie wyspy.

**Dział finansowo-gospodarczy:** Wysiłek klubów obrazuje fakt, że budżet roczny jednego klubu sięga około £ 200. Całość wydatków na działalność sportową wyniosła około £ 12.000. Na szczeblu Zarządu Oddziału zamiast przewidywanych dochodów £ 120, osiągnęliśmy £ 254, dzięki czemu mogliśmy zrealizować w pełni swój program.

Ilość wysłanego sprzętu do klubów spadła, gdyż magazyn sportowy dysponował jedynie resztkami sprzętu. W r. 1952/3 wysłaliśmy 206 sztuk sprzętu sportowego.

Znaczenie propagandowe działalności SPK na rzecz sportu jest szczególnie duże wśród młodego pokolenia. Dalsza strona oddziaływania propagandowego w tej dziedzinie pracy — to propaganda imienia polskiego wśród Brytyjczyków. Radio monachijskie nadało dwukrotnie audycję o działalności sportowej SPK.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że polskie imprezy sportowe gromadzą rocznie około 25.000 Polaków, to zdamy sobie wówczas sprawę z ich znaczenia jako czynnika wzmacniającego naszą więź grupową.

#### Opieka na dzieckiem

Opiekę tę prowadziło bezpośrednio Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Młodzieży oraz Związek Harcerstwa Polskiego. Z organizacjami tymi Zarząd Oddziału współpracuje i pomaga im w zbieraniu funduszów przez zbiórki, przeprowadzane na sieci SPK.

#### Opieka nad uchodźcami z Polski

Zarząd Oddziału w roku bieżącym rozszerzył swój zasięg opieki nad uchodźcami, którzy uciekają z Kraju: 1) przez wyjednywanie u władz brytyjskich zezwolenia na pobyt w Wielkiej Brytanii, 2) pokrywanie kosztów utrzymania w pierwszych dniach pobytu, 3) pomoc w znalezieniu pracy i urządzeniu się. Takich wypadków w okresie sprawozdawczym mieliśmy 35.

#### Kasy samopomocowe

Akcja zakładania kas samopomocowych w tym roku zmalała. Kasy istniejące funkcjonują dobrze i spełniają swe zadanie samopomocowe.

#### Charakterystyka ogólna opieki

Dział opieki SPK nabrał charakteru nieoficjalnego konsulatu polskiego dla uchodźców polskich w W. Brytanii. Narzuciły ten charakter z jednej strony władze brytyjskie z powodu narastających potrzeb życia oraz trudności rozwiązywania ich bezpośrednio z Polakami, a z drugiej sami Polacy, zwracający się do SPK ze wszystkimi swymi sprawami i potrzebami.

Najpilniejszym problemem w tej chwili jest sprawa opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi, zarówno przed umieszczeniem ich w szpitalach, jak i po zwolnieniu.

Innym problemem jest opieka nad Polakami wychodzącymi z więzień przeważnie za przestępstwa, które są wynikiem schorzeń umysłowych. Techniczne załatwianie wszystkich spraw należy do referatu opieki Oddziału i referatu kontaktów z władzami brytyjskimi.

---

ZWIĄZEK ZIEM POŁUDNIOWO-WSCHODNICH prosi członków, zwłaszcza Lwowiaków, o nadsyłanie znanych im tekstów i nut piosenek lwowskich lub o Lwowie — pod adresem: 18, Queens Gate Tce, London, S. W. 7.

# Z biegiem Wisły w ratuszu St. Pancras

Przez dwa piekne czerwcowe dni w ruchliwej dzielnicy Londynu zazieleniła się oaza polskości. Przez dwa te dni ogromna sala magistratu gminy St. Pancras rozbrzmiewała polską mową, polskim śpiewem, polską muzyką, trzęsła się od zamaszystych polskich tańców, mieniła się od polskich strojów.

W sobotę, dnia 27 czerwca, Koło SPK nr 11/Ś.W. urządziło widowisko dla dzieci i młodzieży, a nazajutrz w niedzielę odbył się wspaniały koncert na polskie szkoły katolickie w Pitsford i Hereford.

Widowisko sobotnie zostało wykonane przez siły wyłącznie amatorskie, a mianowicie dzieci i młodzież z kursów nauczania przedmiotów ojczystych z Cadogan Gardens, Ealing, Lewisham i Queens Gate Terrace; przez Związek Harcerstwa Polskiego, Akademicki Zespół Taneczny, Koło Dramatyczne ze Springhill Lodge, kapelę ludową w osobach panów Leszka Kwietniewskiego, Jana Arciszewskiego, Władysława Robaka i Wiesława Wagnera. Wystąpił też Chór im. F. Chopina pod batutą Zbigniewa Gedla.

Organizatorzy imprezy mieli nie byle jakie zadanie, gdyż materiał aktorski był nie tylko amatorski, ale i niezmiernie trudny do zdyscyplinowania. Dzieci zbierały się tylko raz na tydzień i przez dwie-trzy godziny nauczycielka-reżyser musiała je nauczyć mówić, śpiewać i ruszać się na scenie. W imprezę włożono ogrom pracy. Wynik był bardzo zadowalający, aczkolwiek o poziomie artystycznym większości występów byłoby mówić raczej trudno. Dziecięcy aktorzy, w ślicznych kostiumach, uporali się na ogół zwycięsko ze słowem i gestem dramatycznym. Najzabawniejszymi efektami były zresztą intermezza nieprzewidziane przez reżyserów, jak n.p. poszturkiwanie się dwu małych chmurek lub publiczne pouczanie Białej Wisełki przez Czarną Wisełkę, jak się ma zachować na scenie.

Część pierwszą widowiska stanowiła „Baśń o promyku słonecznym“, obrazek sceniczny pióra Hanny Smoleńskiej. Źródłem pomysłu autorki była niewątpliwie pogoda czy raczej niepogoda angielska. Obrazek zbudowany był może za trudnym dla dzieci językiem, ale wypadł nadzwyczaj wdzięcznie dzięki wspaniałym kostiumom, które z dzieci uczyniły realne duszki i Elfy z bajek.

Czołowa rola przypadła Basi Ałaszewskiej, która zaimponowała swobodą, werwą i opanowaniem tekstu. Wyróżnił się też Antoś Kowal imponującym timbrem głosu, niewspółmiernym z niewielką postacią i dobrą ekspresją dramatyczną.

„Promyczki“ reżyserowała p. Maria Duszowa, niestrudzona i pełna zapału kierowniczka kursu przedmiotów ojczystych w Lewisham, którego uczniowie właśnie odegrali „Baśń o promyku“.

Część druga „Z biegiem Wisły“ przeznaczona była dla starszych dzieci. Śpiącej dziewczynce jawi się Cudaczek-Wiślaczek i oprowadza ją po nieznanej Polsce. Prowadząc ją wzdłuż biegu Wisły ukazuje jej uroki ziemi i ludu polskiego. Rzecz nie została należycie opracowana. O ile tańce i śpiewy bawiły oczy i uszy, o tyleż rozwlekłe deklamacje a zwłaszcza pienia zza sceny, nieprzygotowane należycie, nużyły widownię. Braki te wynagrodziły tańce, a zwłaszcza kostiumy polskie.

Najlepiej wypadł mazur i kujawiak. W ogóle Zespół Akademicki pokazał w St Pancras Town Hall dużą klasę taneczną. Gorące oklaski widowni i domaganie się bisów najlepiej świadczyły o wrażeniu, jakie ta bodaj najlepsza część programu wywarła na widzach.

Bardzo dobre momenty miał taniec góralski w wykonaniu zespołu ze Springhill Lodge i napewno by pokaz wypadł jeszcze lepiej, gdyby orkiestra lepiej zagrała. Niestety opracowanie muzyczne pozostawiało wiele do życzenia i słuchowo widowisko pozostało daleko w tyle za stroną wzrokową.

Kostiumy pomyślane i wykonane były w sposób wysoce artystyczny i co należy podkreślić z wielkim uznaniem, przygotowane zostały podług zupełnie autentycznych wzorów. Urocze były stroje obu Wisełek i same Wisełki — Janeczka Brzostek i Ewa Kiersnowska. Wiślaczek wyglądałby natomiast o wiele lepiej bez groźnego hełmu, a tylko ze swoją płową polską czupryną.

Oprócz strony muzycznej szwankowało także słowo. Jeżeli taki nacisk położono na autentyczność stroju, dlaczego z równą troskliwością nie potraktowano języka? Niektóre teksty były niedołężną improwizacją, niektóre raziły niedbalstwem przygotowania a już do gwar nie ma zupełnie szczęścia ani wielka ani mała scena polska.

Głównymi aktorami byli: Ela grana przez Ewę Olszewską i Cudaczek - Wiślaczek grany przez Andrzeja Buszę. Najgorętsze oklaski zebrał Marynarz grany przez Antosia Kowala.

Drugą część programu reżyserowała p. Olga Żeromska, która miała zbyt wiele trudności do pokonania, aby je wszystkie zwyciężyć. Oba przedstawienia poprzedziły krótkie przemówienia prezesa Koła nr 11/Ś.W., Tadeusza Jurowskiego oraz Danusi Poniatowskiej, a w połowie przedstawienia dłuższe przemówienie wygłosiła p. Olga Żeromska.

Pomysł widowiska był jak najbardziej chwalebny, ale stanowcze zastrzeżenia musi budzić widoczna rozrzutność w przygotowaniu strojów (zbyt wielkie grupy) i innych efektów.

**Irena Bielatowicz**

Printed for „Polska Walcząca“ by „Veritas Foundation Press“ 12. Praed Mews, London, W. 2. Tel. PAD 9734.